

Interesujący głos dotyczący zmiany systemu edukacji

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: poniedziałek, 28, maj 2012 00:00

Rafał Rudka

Odłony: 1960

- Nie należy likwidować szkół. Zamiast tego – zmniejszyć liczbę dzieci w klasach. System edukacji na całym świecie się powinien zmienić, a w Polsce w szczególności – uważa prof. Łukasz Turski z Centrum Fizyki Teoretycznej PAN.

Trzeba zmienić podstawowe założenie edukacji w myśl idei: uczymy dziecko, a nie przedmiotu. Profesor Łukasz Turski przekonuje, że każdy uczeń w szkole powinien mieć indywidualny tryb nauki.

– Kiedyś to było trudne do zrealizowania, ale cała ta gigantyczna rewolucja technologiczna, te fantastyczne gadżety, które mamy powinny służyć temu, żebyśmy mogli zidentyfikować u dziecka chodzącego do szkoły jego talent. Bo każdy jakiś talent ma – tłumaczy prof. Łukasz Turski.

System edukacji powinien te talenty diagnozować, a następnie wspierać uczniów tak, by mogli je rozwinąć. Dlatego powinniśmy wykorzystać niż demograficzny do zmiany systemu szkolnictwa. Dzięki obniżeniu ustawowej górnej granicy liczby dzieci w szkole nie trzeba by było likwidować szkół.

– To mogłoby spowodować, że przyszliby do szkoły lepsi nauczyciele, a ci, którzy się nie sprawdzają powoli by odeszli – mówi prof. Łukasz Turski. – Jestem przeciwny robieniu jakiejś rewolucyjnej zmiany. Można obniżyć liczbę uczniów z trzydziestu kilku do dwudziestu osób w klasie.

Profesor zwraca uwagę również na inny problem. Jego zdaniem, młodzi, wybitni ludzie nie wyjeżdżają z Polski do pracy za granicę motywowani wyłącznie większymi zarobkami. Pociągają ich ambitne zadania stawiane przez zachodnie firmy. Bo „rolą państwa i społeczeństwa jest stawianie wielkich wyzwań.”

– Moją wartością jest to, ile ja w siebie naładowałem, do swojej głowy, w celu oddania tego społeczeństwu. Ile jestem w stanie ludziom oddać. Trzeba sobie tę możliwość oddania znaleźć, to jest właśnie nasza wartość. Jeśli tego nie umiemy, to się źle wykształciliśmy – mówi profesor.

– To nie państwo czy społeczeństwo ma przyjść i nam podać wszystko. Nie uważam, że jeśli ktoś zrobił dyplom magistra z wykopywania skorup z ziemi w XIII wieku, to państwo musi do śmierci dostarczać mu skorupy z XIII wieku, żeby on je mógł wykopywać. Nie, on ma sobie sam ułożyć życie.

Źródło: newseria.pl